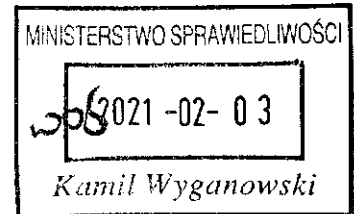




Stowarzyszenie  
**STOP**  
Wyzyskowi - Biedronka



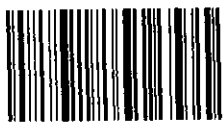
Olsztyn 26.01.2021 r.

Szanowny Pan  
Michał Woś  
Sekretarz Stanu  
Ministerstwo Sprawiedliwości  
Al. Ujazdowskie 11  
00-950 Warszawa

*Szanowny Panie*

Zwracamy się z prośbą o pilne podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu umożliwienie wierzycielom dochodzenia roszczeń i zablokowanie przestępczych metod działania wielkich korporacji.

Wszystkie roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Oznacza to, że po upływie pewnego czasu od dnia wymagalności roszczenia, staje się ono przedawnione. Dłużnik może uchylić się od spełnienia takiego roszczenia (art. 117 ustawy z dnia 23 kwietnia 1963 r. Kodeks cywilny Dz. U. z 2019 r. poz. 1145 dalej zwanej „k.c”). Roszczenia przedsiębiorców przedawniają się z upływem 3 lat (art. 118 k.c.). Jest to bardzo krótki termin. Ustawodawca jednak nie rozróżnia przedsiębiorców. Takie same zasady stosowane są wobec mikroprzedsiębiorców, jak i wielkich korporacji, czy firm ubezpieczeniowych, które posiadają olbrzymie zaplecze finansowe. Sprawy między przedsiębiorcami rozstrzygane są przez sądy gospodarcze. Przyjętą, znaną praktyką tych sądów jest odmawianie przedsiębiorcom prawa skorzystania z dobrodziejstwa instytucji zwolnienia od kosztów sądowych, czy też ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Sądy gospodarcze wychodzą z założenia, że przedsiębiorca, niezależnie od skali prowadzenia działalności gospodarczej, powinien mieć zabezpieczone środki na toczenie sporów sądowych. Co ma zrobić mikroprzedsiębiorca, któremu Zakład Ubezpieczeniowy odmawia wypłaty odszkodowania za spalony warsztat, co ma zrobić przedsiębiorca, któremu tzw. „Wielka Sieć” odmawia zapłaty za dostarczony towar? **Zarówno Zakład Ubezpieczeniowy, jak i „Wielka sieć” mówią przedsiębiorcy: „... idź ze swoim roszczeniem do sądu. My Ci nie zapłacimy”.** Znaną praktyką jest to, że działy rozpatrywania roszczeń wierzycieli w takich korporacjach kwalifikują roszczenia nie wg ich zasadności, ale wg tego, kto domaga się zapłaty roszczenia. Dużemu graczowi tj. wierzycielowi, który jest również „Dużą Korporacją”, roszczenia są wypłacane dobrowolnie, niemalże



RPW/50471/2021 P  
Data: 2021-02-03

natychmiast, a wierzyciel, który jest na skraju bankructwa, który nie ma środków na pokrycie kosztów sądowych, opłacenie pełnomocników - kierowany jest w sprawie dochodzenia swoich roszczeń do Sądu. Taka praktyka, niestety tolerowana i akceptowana przez Państwo, otwiera furtkę do popełniania przestępstw gospodarczych. Obstrukcje procesów i ich bezcelowe przedłużenie jest znaną praktyką instytucjonalnych dłużników. Tak naprawdę często dochodzi również do usiłowania popełnienia oszustwa sądowego (procesowego) – art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. na szkodę wierzycieli. Przedstawiane są fałszywe faktury kompensacyjne, czy też inne nieprawdziwe dokumenty, żeby tylko wierzyciel nie odzyskał swoich pieniędzy, bo być może w czasie trwania procesu zbankrutuje i sprawa będzie zawieszona.

Nowelizacja ustawy – Kodeks Postępowania Cywilnego, która została uchwalona przez Sejm (druk 3137 ) na posiedzeniu nr 82 w dniu 13 czerwca 2019, znacznie zwiększa rygory prowadzenia postępowania, w szczególności postępowania w sprawach gospodarczych, co ma przyspieszyć procedowanie spraw, ale również znacznie zwiększa opłaty sądowe, co może ograniczyć dostęp do sądów. **Przed nowelizacją maksymalna opłata sądowa wynosiła 100 000 zł., zaś po nowelizacji jest to 200 000 zł.** Dodatkowo wprowadzono ponownie do procedury cywilnej postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, które będzie niezwykle sformalizowane. Przedsiębiorca sam sobie w sądzie nie poradzi i będzie musiał korzystać z pomocy prawnika, co również obciąży go znacznymi kosztami. **Same zmiany procedury cywilnej zmierzające do przyspieszania postępowania są oczekiwane i celowe, ale obydwie strony powinny mieć do dyspozycji te same środki.**

Oprócz wskazanych wyżej okoliczności, niestety częstą praktyką dłużników jest celowe granie na zwłokę, w celu doprowadzenia do przedawnienia roszczenia. Przedsiębiorca nie mający ani siły, ani pieniędzy na prowadzenie procesów wierzy, że negocjacje z dłużnikiem prowadzone są w dobrej wierze i skończą się zawarciem ugody. Tak nie myśli dłużnik, który jest Zakładem Ubezpieczeniowym, czy też Korporacją, czy tzw. Wielką Siecią. Bardzo często taki dłużnik zwodzi wierzyciela i przeciąga rokowania po to tylko, aby roszczenia wierzyciela uległy przedawnieniu.

Zgodnie z przepisem art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: **1)** przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; **2)** przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; **3)** przez wszczęcie mediacji. Jeszcze niedawno wydawało się, że skutecznym sposobem do przerwania biegu przedawnienia jest wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w trybie art. 184 k.p.c. Wniosek o zawezwanie do próby podlegał opłacie stałej 300 zł. (przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000zł.). Obecnie ta opłata wynosi 20% opłaty jaką należałoby wnieść przy wnoszeniu pozwu. Ten środek pozwalał wierzycielowi spokojnie prowadzić rokowania z dłużnikiem albo zebrać środki pieniężne na pokrycie kosztów sądowych. Wierzyciel nie miał obaw, że jego roszczenie ulegnie przedawnieniu o ile dochowa staranności i przed upływem terminu przedawnienia taki wniosek do właściwego Sądu skieruje. Wystąpienie z wnioskiem dotyczącym wezwania dłużnika do próby ugodowej stanowi czynność podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Przerywa więc termin przedawnienia.

**W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego pojawiła korzystna dla Zakładów Ubezpieczeniowych, Korporacji i Wielkich Sieci interpretacja przepisów dotyczących zawezwania do próby ugodowej (art. 184 kpc) i skutków zastosowania tego przepisu dla określenia przedawnienia roszczeń. Pojawiła się niekorzystna interpretacja, że kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu przedawnienia**

Skutek w postaci przerwania biegu terminów prawa materialnego należy przypisać każdemu wnioskowi złożonemu na podstawie art. 184 KPC. Występując z następnym wnioskiem o wezwanie dłużnika do próby ugodowej, wierzyciel nie tylko daje kolejną szansę dłużnikowi na zawarcie ugody, zakłada tym samym ustępstwa z własnej strony, ale przede wszystkim wyraża swoją wolę uzyskania zaspokojenia od dłużnika w zakresie wierzytelności kierowanej na drogę postępowania sądowego, tyle że w alternatywnym postępowaniu pojednawczym. Występując z takim wnioskiem, wierzyciel, w każdym razie, daje wyraz swojej wiedzy o istnieniu wymagalnej wierzytelności, wyraża ponadto jednoznacznie determinację w skorzystaniu z wymiaru sprawiedliwości, podejmuje więc czynność bezpośrednio zmierzającą do uzyskania zaspokojenia roszczenia przed właściwym sądem. Taka postawa nie zasługuje na sankcjonowanie, nie można bowiem uznać, aby występując z kolejnym wnioskiem ugodowym w zakresie dotyczącym tej samej należności, wierzyciel nie zachowywał się lojalnie wobec dłużnika, a tym samym by tego rodzaju działanie nie mogło korzystać z ochrony przewidzianej art. 123 § 1 pkt 1 KPC. Nie ma zwłaszcza podstaw do uznania, że wszczynając po raz kolejny postępowanie pojednawcze, wierzyciel nadużywa swojego prawa w rozumieniu przyjętym w art. 5 KC. Możliwość wielokrotnego występowania z wnioskami opartymi na art. 184 KPC nie stwarza żadnego zagrożenia dla obrotu prawnego, nie kreuje zwłaszcza nieokreślonego w czasie stanu niepewności między stronami. Jeśli bowiem dłużnik kwestionuje istnienie obowiązku spełnienia określonego świadczenia na rzecz wierzyciela, może na podstawie art. 189 KPC wystąpić na drogę powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 11 grudnia 2013 r. I ACa 982/13). Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r. III CSK 50/05 podkreślił, iż nie należy przyjmować uproszczonego założenia, że ugoda jest możliwa tylko wówczas, gdy próbę jej zawarcia przed sądem poprzedzały pertraktacje między stronami, toczące się pomimo uprzedniego zawezwania do próby ugodowej przed sądem. SN stwierdził, iż nie ma podstaw dla apriorycznego przyjmowania, że każde drugie i kolejne zawezwanie do próby ugodowej nie zmierza do celu, o którym mowa w przepisie art. 123 § 1 pkt 1 kc tj. do dochodzenia, ustalenia zaspokojenia albo zabezpieczenia roszczenia. Podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 27 lutego 2015 r. I ACa 649/14: Również kolejne zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia i nie podlega innym rygorom prawnym niż pierwsze zawezwanie do próby ugodowej. Wprawdzie art. 123 § 1 pkt 1 KC nie zawiera nawet przykładowego wyliczenia czynności podejmowanych bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, ale do tego rodzaju czynności zalicza się zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 KPC. Nie ma także przeszkód, aby wielokrotnie podejmować próby ugodowe i za każdym razem tego rodzaju próby powodują przerwanie biegu terminu przedawnienia. Przepis art. 123 § 1 pkt 1 KC nie zawiera ograniczeń w tym zakresie, a ratio legis tego przepisu jakim jest bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego powoduje, że powinien być on wykładany jako przepis bezwzględnie obowiązujący, który nie może być uchylony bądź uzupełniony wolą stron.

Natomiast, żeby uniknąć szkodliwej interpretacji przepisu art. 189 k.p.c. w zw. z art. 123 § 1 punkt 1 k.c. konieczne jest doprecyzowanie tego przepisu i wprost wskazanie w jego treści, a w szczególności **że każde zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia, bowiem jest to czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.**